

Renata Kucharzyk  
(Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie)

## **O losie niektórych leksemów gwarowych w sytuacji zaniku gwar**

### **Wprowadzenie**

Czy słownictwo gwarowe czeka tylko zanik? To pytanie wydaje się zasadne w sytuacji, gdy wielu ludzi – w tym także językoznawców – uważa, że gwara rozumiana jako tradycyjna „mowa ludności wiejskiej z niewielkiego terytorium, przeważnie z kilku czy kilkunastu wsi (...), różniąca się od języka ogólnego i mowy sąsiednich okolic pewnymi cechami, głównie fonetycznymi i leksykalnymi” (EJP, 1994, s. 105) należy już do przeszłości. Panuje pogląd, że współcześnie na wsi funkcjonuje swoisty kod mieszany, w którym przenikają się w różnych proporcjach, w zależności od uwarunkowań socjolingwistycznych, elementy prymarnego kodu gwarowego i języka ogólnego. Niektórzy badacze twierdzą, że coraz trudniej znaleźć ludzi swobodnie posługujących się gwarą, a „praca dialektologa – jak pisze Jerzy Reichan – zaczyna przypominać badania archeologa: jest to uciążliwe doszukiwanie się u najstarszych osób we wsi resztek gwarowego systemu” (Reichan, 1999, s. 265).

Nie można tym stwierdzeniom odmówić słuszności: gwary rzeczywiście znikają, jednakże nie dokonuje się to aż tak szybko, jak to w drugiej połowie XX wieku

prognozowało wielu językoznawców, i nie jest to proces bezwyjątkowy. Na pewnych obszarach gwary utrzymują się lepiej – przede wszystkim tam, gdzie odgrywają rolę identyfikującą i spajającą społeczność, jak na Podhalu czy na Śląsku. Również pewne gwarowe właściwości charakteryzują się większą trwałością, zwykle dotyczy to faktów fonetycznych, tych mniej uświadamianych czy mniej wyrazistych. Natomiast los leksyki gwarowej w odczuciu wielu ludzi jest przesądzony. Słownictwo gwarowe wychodzi z użycia, gdyż nie dość, że zmieniają się realia, zanikają desygnaty właściwe kulturze ludowej, a z nimi nazwy je określające, to jeszcze ekspansja polszczyzny ogólnej powoduje wycofywanie się niżej wartościowanych systemów gwarowych. Gwarowe słownictwo występuje już tylko u najstarszych mieszkańców wsi, młodzi co najwyżej mają je w zasobie biernym, a i to coraz rzadziej.

Czy rzeczywiście zanik leksyki dialektalnej jest już przesądzony? W wypadku części (i to znacznej) wyrazów gwarowych rzeczywiście tak jest. Jednak – jak się okazuje – wiele leksemów pochodzących z gwar nie ginie, ale znajduje sobie miejsce w obrębie leksyki potocznej. Przenikanie wyrazów gwarowych do różnych rejestrów języka ogólnego nie jest zjawiskiem nowym. Polszczyzna ogólna czerpie z zasobu gwar – jak to zbadał Władysław Śliwiński – zwłaszcza w zakresie wyrazów o nacechowaniu ekspresywnym (Śliwiński, 1978). Władysław Śliwiński oparł swoje badania na materiale słownikowym – przeanalizował wyrazy proveniencji gwarowej w *Słowniku języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka. Jak wiadomo, materiał słownikowy jest ograniczony. Słowniki nigdy nie gromadzą wszystkich wyrazów funkcjonujących w języku. Duże braki widać zwłaszcza w zakresie wyrazów nacechowanych kolokwialnością. Mimo tego okazuje się, że wyrazów proveniencji gwarowej we wspomnianym słowniku jest całkiem sporo.

Fakt przechodzenia wyrazów gwarowych do języka ogólnego, zwłaszcza potocznego, staje się jeszcze bardziej widoczny, gdy prześledzimy teksty powstałe w kilku ostatnich latach, dostępne dla badaczy języka dzięki nowoczesnym narzędziom komunikacyjnym.

Obecność w polszczyźnie potocznej leksemów gwarowych można śledzić na przykładzie wyrazu *bambuch* i kilku innych jednostek z jego rodziny słowotwórczej.

Niedawno na stronach portalu internetowego Edunews.pl, zajmującego się problemami nowoczesnej edukacji, pojawił się tekst Marcina Polaka, jednego z redaktorów tego portalu, *O (głupim) pomysle na rozrost biurokracji w oświacie*, w którym dwukrotnie został użyty wyraz *bambuch*:

A zatem będą nowe etaty! Cieszą się wójt i burmistrz, bo będzie można zatrudnić nowe osoby z grona znajomych królika... Da się im pracę – niech dzwonią do szkół, wyciągają te dane, wpisują w komputer, enter, mielą, tworzą wykresy, słupki, relacje,

wykazują, że Iksińskiemu trzeba koniecznie uciąć dodatek motywacyjny, bo o godzinę za mało pracował. Będzie pysznie, napcha sobie bambuch urzędnicza biurokracja... [...].

To MEN również będzie projektowało fundusze na przyszły okres finansowania (2014–2020) – czy naprawdę ktoś wierzy w to, że „zapomni” o urzędniczych *bambuchach*? Kolejny miliardzik się znajdzie, nie licząc pieniędzy budżetowych. (Polak, 2013)

Próżno szukać tego leksemu w słownikach polszczyzny ogólnej, nie ma go także w Narodowym Korpusie Języka Polskiego<sup>1</sup>, a jest – jak widać – obecny w języku. Odbiorca cytowanego tekstu może mieć problem z jego zrozumieniem, jeśli nie ma *bambucha* w swoim zasobie leksykalnym. Z pomocą przychodzi *Słownik polskich leksemów potocznych*, który zawiera hasło *bambuch* ‘brzuch’ i dokumentuje je cytatem z powieści Waldemara Łysiaka *Dobry*:

„Traktor” się nie poprawił i dostał od „Dzeka” w bambuch, aż go zgięło (SPLP, 2001, s. 105).

## Dokumentacja gwarowa<sup>2</sup>

Wyraz *bambuch* w gwarach polskich występuje w kilku znaczeniach:

- 1) ‘brzuch, zwłaszcza duży’: ok. Grębowa w Nowosądeckiem, Sękowa k. Gorlic (SGPPAN, 1979, s. 338); Blizne k. Brzozowa, Rzepiennik Strzyżewski i Turza k. Tarnowa;
- 2) ‘zołądek u zwierząt’: Plesza na Bukowinie w Rumunii (z wymową *bambuk*) (SGPPAN, 1979, s. 338);
- 3) ‘o człowieku niezgrabnym, grubym’: ok. Ropczyc k. Dębicy (SGPPAN, 1979, s. 338);
- 4) ‘o dziecku z dużym brzuchem’: Sękowa k. Gorlic (SGPPAN, 1979, s. 338);
- 5) ‘nieznośne, krnąbrne dziecko’: Rzepiennik Strzyżewski k. Tarnowa;
- 6) ‘nieślubne dziecko’: Draganowa k. Dukli (Czajkowska, 2002, s. 42);
- 7) ‘rodzaj bułki drożdżowej’: Olszowa k. Tarnowa.

<sup>1</sup> Sprawdzenia dokonano 20 października 2013 r.

<sup>2</sup> Dokumentacja gwarowa pochodzi z opublikowanych tomów *Słownika gwar polskich* (SGPPAN) i jego kartoteki oraz z materiałów własnych autorki zebranych w kilku miejscowościach Małopolski. Wykorzystano także materiał z pracy magisterskiej (Czajkowska, 2002). Cytaty gwarowe są podawane w uproszczonej pisowni.

Informacja o geografii poszczególnych znaczeń pozwala na stwierdzenie, że *bambuch* jest znany w gwarach Małopolski południowej i południowo-wschodniej (gwara na Bukowinie to gwara przesiedleńców z Żywiecczyzny).

Należy dodać, że *bambuch* w znaczeniu ‘brzuch zwierzęcia’ notuje *Ogólnosłowiański atlas językowy* (OLA, 2009, s. 137), ale z dokumentacją tylko z gwar słowackich. Janusz Siatkowski w książce *Słowiańskie nazwy części ciała w historii i dialektach* o wyrazie *bambuch* napisał: „Odosobniony w znaczeniu ‘brzuch zwierzęcia’ wschodniosłowacki *bambux* (*bɔbuxɔ*) rejestruje SSN (1994, ss. 91–92) i SSJ (1959, s. 69). Może związany jest z czeskim *bambule* ‘coś kulistego’” (Siatkowski, 2012, s. 201).

W Małopolsce oprócz rzeczownika *bambuch* zanotowano także utworzone od niego czasowniki: *rozbambuszyć* ‘rozbebeszyć’ i *wybambuszyć* ‘wybebeszyć’, co dowodzi, że *bambuch* był dobrze osadzony w gwarowym systemie leksykalnym, skoro stał się podstawą procesów derywacyjnych:

*Ktosi rozbambusół pierzyne i wszyndzie piyrzy połno* (Sękowa k. Gorlic).

*Haj na gościjycu lezy wybambusóno kura, co jóm fura przejechała* (Sękowa k. Gorlic).

*Wybambusół torbe, ale i tak nie znalaz tyk piniyndzy* (Rzepiennik Strzyżewski k. Tarnowa).

*Wybambuszyć* w gwarach pojawia się też w znaczeniu ‘otworzyć szeroko oczy; wytrzeszczyć oczy’: *Cóżeś tak te ocy wybambusół!?* (Sękowa k. Gorlic). W wypadku tego znaczenia mogło dojść do kontaminacji z wyrazem *wybałuszyć*, obecnym w polszczyźnie potocznej i dość szeroko poświadczonym w gwarach polskich.

## ***Bambuch* w polszczyźnie potocznej**

Wyraz *bambuch* poza macierzystym środowiskiem gwarowym funkcjonuje także w polszczyźnie potocznej. Pojawia się bardzo często w tekstach internetowych, najczęściej we wpisach na różnego typu forach. Najobficiej jest udokumentowane znaczenie ‘brzuch, zwłaszcza duży’<sup>3</sup>:

Jeden samobójca słynny strzelał sobie kilka razy w *bambuch*. Uparciuch był. u mnie zaczął rosnąć brzuszek w 14t a teraz na początku 17 to mam istny *bambuch*. Normalnie w tydzień mnie wywaliło.

---

<sup>3</sup> Do przeszukiwania zasobów Internetu użyto wyszukiwarki Google. W cytowaniach z internetu zachowano pisownię i interpunkcję zgodną z oryginałem. Omawiane wyrazy wyróżniam kursywą dla łatwiejszego odszukania ich w tekście.

Jestem sexy jak maskuję luźną bluzą albo garniturem rosnący *bambuch* facet nie za długo po studiach, 175 cm, ok. 80 kg (*bambuch* zaczyna ciut narastać :\\\), włosy ciemny blond, duże okulary, broda, nos tak skrzywiony, że lekarze pytają, czy miałem jakiś wypadek :)

Osobiście nie jestem zbyt piękny – zrobił mi się *bambuch*. Więc nie narażam nikogo poza plażą / basenem na jego widok.

I ja też już trochę zmęczona! Termin mam na 16 sierpnia, a *bambuch* przewielki! fajnie tak sobie wrócić zmęczonym w ciepłko, zapęścić *bambuch* i iść spać :) zatem smacznego; i dobranoc

tu dobrą restaurację oprócz pizzy chinola czy kebaba? nie a czemu bo nie przetrwa tu żaden restaurator płacąc za lokal czynsz koło 10.000 zł bo takie tu kosmiczne ceny... a ludki wolą napchać *bambuch* za 12 zł bo kto zapłaci 25/45 zeta za obiad podany na talerzu a nie na tacce („BAMBUCH – forum, dyskusje, rozmowy”, b.d.)

*Bambuch* funkcjonuje także jako ekspresywizm osobowy i oznacza przede wszystkim człowieka grubego:

ale te baldwiny sie buraki porobili-49 lat to jeszcze nie wiek na tłuźzc i otyłość, ale alec i daniel byli takimi towarami i co z siebie zrobili, tłuste *bambuchy* (Re: „Daniel Baldwin został ojcem”, 2009)

Dalszy rozwój semantyczny wyrazu widać w cytowanej poniżej wypowiedzi. Tu *bambuch* jest również pejoratywnym określeniem człowieka, tyle że nie wskazuje nie na cechy wyglądu, ale na charakter.

Po co ktoś pisze takie artykuły, jakaś wojna między miastami, jakiś konflikt... idiotyczne. Miasta bardzo podobne, w obu mieszkają fajni ludzie jak i zwykle *bambuchy*. Z czym kojarzy mi się Słupsk-z sąsiadem, tak po prostu, z sąsiadem. (Robert, b.d.)

W tekstach zamieszczonych na forach internetowych można znaleźć poświadczenia także innych znaczeń leksemu *bambuch* – ‘rodzaj bułek drożdżowych’ oraz ‘pierś kobieca’. W tych użyciach udokumentowana jest przeważnie postać pluralna.

Moje *bambuchy* już sobie w ciepłku rosna- robiłam na suszonych drożdżach ale powinno być ok. (“Moja wyspa”, b.d.)

przede wszystkim Steczkowska jest wybitną piosenkarką z głosem wyjątkowym w skali światowym, a *bambuchy* Siwiec może mieć każdy. (Re: “Siwiec zdetronizowała Steczkowską!”, 2012)

Nie jest jasne do końca, czy powyższe dwa znaczenia wyrazu *bambuch* są powiązane z omawianymi wcześniej, czy raczej mają związek z leksemem *pampuch* ‘rodzaj bułek drożdżowych’. Te wyrazy cechuje bliskość zarówno semantyczna (oba wskazują na coś kulistego, pękatego), jak i brzmieniowa. Warto podkreślić, że *Słownik warszawski* notuje wyraz *pampuch* (określany tam jako gwarowy) w dwóch znaczeniach: ‘rodzaj pączków z mąki pszennej, smażonych w zapusty na smalcu, a w post na oleju, raczuch’, ‘człowiek niski, pękaty, tłuścioch, grubas, brzuchal’ (z niem. *Pfannkuchen*) (SW, 1908, s. 29).

Na marginesie należy dodać, że w polszczyźnie potocznej funkcjonują dwa leksemy homonimiczne w stosunku do omawianego wyżej wyrazu. Pierwszy z nich to ekspresywne określenie człowieka należącego do rasy czarnej. W przestrzeni wirtualnej komunikacji można znaleźć wiele przykładów użycia tego ekspresywizmu, tutaj zacytujemy tylko dwa:

jak się czujecie wy wszyscy którzy ciągle popieracie imigracje, i witacie murzynów z otwartymi rękoma ?? przy okazji ten *bambuch* został antyfaszystą roku 2003- poszukajcie w necie.

(„Wiadomości lokalne”, b.d.)

te wasze madrosci zostawcie dla bambusow z krainy Kongo, zapewne wiecej od nich byscie wiecej nauczyli sie jak *bambuchy* od was  
(poltergeist, 2008)

Mamy tu do czynienia z derywatem wstecznym od słowa *bambus*, będącego pejoratywnym określeniem Murzyna; nowa formacja powstała przez dodanie augmentatywnego przyrostka *-uch*.

Drugi funkcjonujący w komunikacji potocznej homonim to *bambuch* ‘ciepły, miękki pantofel’. Pochodzi on od słowa *bambosz*. Nowy derywat został utworzony z wykorzystaniem sufiksu *-uch*. Przykład użycia tej formacji słotwórczej ilustruje poniższy cytat:

Hanna cudzołożnica była w owych czasach obśmiewana przez nasze grono, no cóż bękarca to była, taki niby kozioł ofiarny, która to miała bardzo dziwną przypadłość, otóż należała ona do nielicznego grona fetyszystów kapci. Miała ich ona wiele par: w stylu lordowskim, z materiału, ze skórki, z odkrytymi i zakrytymi palcyma, *ciapuchy-bambuchy* na wielkie mrozy i wiele, wiele innych.

(“domek z piekarnika”, b.d.)

Jak widać, zbiór leksemów potocznych jest bogaty i zróżnicowany. W komunikacji potocznej dochodzi do przemieszania się słownictwa właściwego różnym

systemom i odmianom językowym, co w niektórych przypadkach prowadzi do wytworzenia się homonimii.

Wróćmy teraz do gwarowego *bambucha*. Oprócz formy podstawowej leksemu w zasobach Internetu dość często pojawia się także zdrobnienie *bambuszek*. Dobrze poświadczone są znaczenia: ‘brzuch’ i ‘małe dziecko’.

Dr mówi że nieźle ją karmię i nie dziwne że może mieć wzdęcia czy kolkę, już nie mówiąc jaki ma *bambuszek* duży  
(dorotak, 2006)

Ja dalej robię sobie zastrzyki co dzień, w brzuszek. Błogosławię go teraz za kilka fałdek tłuszczu, bo to nic a nic nie boli, nawet wkłucia prawie nie czuć. Próbowalam dawać sobie kiedyś w udo, ale trochę zabolalo. Nie wiem tylko co będzie, jak *bambuszek* urośnie i nie chwycę ani jednej fałdki  
(Patsi, 2007)

Dodam że *bambuszek* dobrze przybiera na wadze w tej chwili wazy 9200 kg [sic!].  
(menorca, 2005)

Moje życie teraz jest w odpowiednim miejscu, tak jak chciałam (chodź wiadomo marzenia są) nie chciałabym wrócić do stanu przed Igorkiem, nie bez niego, jestem szczęśliwa tak naprawdę, bywa ciężko, czasami naprawdę wyczerpująco ale nic nie jest ważniejsze jak swój *bambuszek*, serduszko najdroższe  
(akjam, 2012)

W Internecie można znaleźć także wpisy, w których użyte zostały gwarowe czasowniki derywowane od wyrazu *bambuch*. Czasownik *wybambuszyć* wystąpił w dwu znaczeniach: ‘wyjąć wnętrze, wypatroszyć’ oraz ‘otworzyć szeroko oczy; wytrzeszczyć oczy’. Natomiast leksem *rozbambuszyć* został użyty w znaczeniu ‘rozebrać coś na drobne elementy; rozbebeszyć’. Oto przykłady ilustrujące użycie tych czasowników:

Było głuptyasy dawno najechać na PZPN i Latę *wybambuszyć* z całą resztą mord ubeckich a flaki rzucić świniom a kadłuby psom po schroniskach.  
(antares, 2012)

Jeśli przyznaje mi pan rację, że ludzie to nie bydło - to dlaczego chce ich pan hodować wedle swojego pomysłu. Człowiekowi dał Bóg wolną wolę ale zbyt słabo moim zdaniem podkreślił że każdego uzurpatora starającego się człowiekowi tą wolną wolę ograniczać i modyfikować – ograniczany winien *wybambuszyć*, wydrzeć mu kichy, nasypać do wąpki błota a same kichy dać psom do żezarcia. Miałby się pan wówczas z pyszna!  
(antares, 2011)

Haj Diegitto – przywitałam się – Co taaaam??

Diego – 2009-11-22, 17:36

– po staremu. a mu ciebie?

Mirka – 2009-11-22, 17:37

– Lepiej nie pytaj... – *wybambuszyłam* oczy – Ale jeszcze dają radę – Uśmiechnęłam się i trochę się huśtałam (“Podwórko – huśtawki”, 2009)

Jutro *rozbambuszę* zwrotnicę, pooglądam i pomierzę piastę, może wybije łożysko. Nakretka pólosi dokręcała się normalnie wydaje mi się że z obu stron wystaje tyle samo gwintu i nakrętka przylega prosto. Jutro pooglądam wszystko z podwójną dokładnością.

(YuLaS, 2013)

Język nieformalnych wypowiedzi internautów, pomimo że przyjmuje formę pisaną, ma wiele cech języka mówionego. Wpisy użytkowników Internetu są tworzone spontanicznie, często mają charakter emocjonalny, zwykle nie są w żaden sposób stylistycznie opracowane. W wypowiedziach internautów utrwalone zostają rozmaite fakty językowe, właściwe w zasadzie wyłącznie ustnej komunikacji. Ma to ogromne znaczenie dla badań m.in. słownictwa potocznego, którego znaczna część pozostaje poza opisem językoznawczym, gdyż występuje tylko w języku mówionym, a związku z tym umyka uwadze badaczy. Obecnie, dzięki Internetowi, językoznawca dużo łatwiej może dotrzeć do zasobów leksyki potocznej i poddać je lingwistycznemu oglądowi.

Przytoczone wyżej fragmenty wypowiedzi internautów potwierdzają ustalenia, że w komunikacji potocznej nierzadko pojawiają się wyrazy mające proveniencję gwarową. Jednostki te występują z różną częstotliwością, ale niektóre z nich, m.in. *bambuch*, mają bardzo wysoką frekwencję<sup>4</sup>. Teksty ilustrujące występowanie tego gwaryzmu są bardzo liczne – ok. 70 tysięcy stron znalezionych za pomocą wyszukiwarki Google<sup>5</sup>. Tak bogata dokumentacja

---

<sup>4</sup> Warto nadmienić, że obok wyrazu *bambuch* w komunikacji internetowej pojawia się szereg innych gwaryzmów: *bamboch*, *bębuch* (*bembuch*), *bebuch*, *bęboch* (*bemboch*), *beboch* w podstawowym znaczeniu oznaczających brzuch. Zrezygnowano z omawiania ich w tym opracowaniu, przekracza to bowiem ramy jednego artykułu.

<sup>5</sup> Sprawdzenia dokonano 22 października 2013 r. Należy jednak zastrzec, że te dane mają tylko orientacyjny charakter. Na taki wynik składają się bowiem powtórzenia tych samych stron, a także strony, na których *bambuch* został użyty jako pseudonim internetowy oraz strony zawierające wyrazy homonimiczne.



materiałowa skłania do konstatacji, że rzeczownik *bambuch* jest już dobrze osadzony w zasobie polszczyzny potocznej. Zdrobnienie *bambuszek* nie jest już tak częste, ale wyraźnie obecne w języku potocznym – ok. 400 stron znalezionych w wirtualnej przestrzeni komunikacyjnej. Z kolei czasowniki *rozbambuszyć* i *wybambuszyć* pojawiają się sporadycznie, w wypowiedziach niewielu osób, trudno więc sądzić, by miały szansę na upowszechnienie się, zwłaszcza że w języku potocznym napotykają synonimiczne *verba* – *rozbebeszyć*, *wybebeszyć* (choć trzeba zaznaczyć, że istnienie kolokwialnego *bebecha* nie wpłynęło hamująco na rozprzestrzenienie się *bambucha*).

Używanie gwaryzmów w komunikacji dokonującej się poza środowiskiem gwarowym to zjawisko interesujące w aspekcie zarówno językowym, jak i kulturowym. Mamy świadomość, że wiejskość zwykle łączy się z negatywnymi konotacjami, a używanie gwary jest społecznie napiętnowane. Osoby posługujące się gwarą są uważane za niewykształcone, zacofane, gorsze. Mimo to niektóre wyrazy gwarowe bywają wykorzystywane jako komponenty wypowiedzi przynależnych do odmiany potocznej języka. Ścierają się więc dwie postawy – z jednej strony negacja gwary jako tworzywa komunikacji, a z drugiej pewna aprobata dla niektórych jej elementów, w tym wypadku leksykalnych.

Pojawianie się dyferencyjnych leksemów gwarowych w komunikacji potocznej to zjawisko częstsze niż można by sądzić, wzięwszy pod uwagę nie-sprzyjające gwarom uwarunkowania społeczno-kulturowe. To fenomen w swej istocie dość złożony, który trudno jednoznacznie opisać. Zmiany w obrębie zasobu leksykalnego często mają charakter jednostkowy, w zasadzie los każdego z tych „zapożyczeń wewnętrznych” – jak je nazywa Władysław Śliwiński (Śliwiński, 1978, ss. 197–198) – należałoby rozpatrywać osobno, gdyż różne czynniki mogły wpłynąć na pojawienie się, a w niektórych przypadkach na stabilizację konkretnego leksemu w języku potocznym.

Złożone mechanizmy pojawiania się gwaryzmów w komunikacji potocznej omawiałam już wcześniej (Kucharzyk, 2012, 2014) i tutaj nie będę się tym szerzej zajmować. Odniosę się tylko do jednego z istotniejszych aspektów tego zagadnienia, a mianowicie do udziału czynnika świadomościowego. Zasadne jest pytanie, czy leksemy proveniencji gwarowej są celowo wprowadzane do wypowiedzi, czy też pojawiają się tam niezamierzenie. Maria Schabowska, omawiając zjawisko występowania potocyzmów w tekstach oficjalnych, stwierdza:

W obserwacji tekstów mówionych aplikowanych wyrazami potocznymi rodzi się trudność w wyodrębnianiu takich kolokwializmów, które uznać należy za

zamierzone i takich, które pojawiły się z przyczyny chwilowej niemocy językowej. Tę niepewność może w jakimś stopniu usunąć kontekst wypowiedzi i intencje mówiącego oraz znajomość idiolektu nadawcy (Schabowska, 1994, s. 69).

Podobną obserwację można poczynić w odniesieniu do gwaryzmów zasilających polszczyznę potoczną. Także w tym wypadku trudno orzec, które z użyć są zamierzone, a które wynikają z ograniczonej kompetencji językowej autorów wypowiedzi. Wydaje się, że nie ma na razie odpowiednich narzędzi badawczych, by w każdym przypadku jednoznacznie rozstrzygnąć wspomnianą kwestię. Można jednak przypuszczać, wzięwszy pod uwagę charakter analizowanych wypowiedzi, ich spontaniczność, emocjonalność oraz znikomy stopień opracowania stylistycznego i ortograficznego, że duża część gwaryzmów jest wprowadzana do wypowiedzi bezrefleksyjnie. Użytkownik języka bez głębszego namysłu sięga po elementy, które ma w swoim zasobie leksykalnym, nie zważając na to, jakie jest ich pochodzenie. Jeśli przyjmiemy, że te wyrazy gwarowe pojawiają się niejako automatycznie, możemy sformułować wniosek, że jest to dowód na żywotność tego fragmentu leksyki gwarowej. Wyrazy te z pewnością są obecne w czynnym zasobie leksykalnym danego użytkownika języka, skoro pojawiają się w jego wypowiedziach zamiast ustabilizowanych w systemie językowym jednostek z polszczyzny ogólnej.

Obecność gwaryzmu w idiolektie użytkownika języka można tłumaczyć rozmaicie. Po pierwsze, mówiący może mieć pewną kompetencję w zakresie kodu gwarowego, może być jego użytkownikiem albo stykać się z ludźmi, którzy jeszcze mówią gwarą (np. rodzice, dziadkowie) i od nich przejmować tylko pewne elementy. Po drugie, wyraz może być już na tyle rozpowszechniony, że przynależy do zasobu języka potocznego i posługują się nim także takie osoby, które nigdy nie miały styczności z gwarą. Po trzecie, możliwa jest też taka sytuacja, że konkretny wyraz pojawia się w mowie ludzi, którzy gwary już nie znają, ale w ich języku familijnym przechowały się pojedyncze leksemy gwarowe, których mówiący nie identyfikują już może jako gwaryzmów, ale raczej postrzegają je jako specyficzne „rodzinne” słowa. Badania pokazują, że w języku familijnym słownictwo lokalne i regionalne występuje często (por. omówienie stanu badań dotyczących familektów w: Handke, 1995, ss. 13–33), a stamtąd może się dość łatwo przedostać do innych typów komunikacji – jak napisała Kwiryna Handke: „Z kręgów rodzinnych promieniają pewne właściwości językowe, które zyskują niekiedy zasięg szerszy, a nawet powszechny, nierzadko także długi żywot” (Handke, 1995, s. 56).

Kiedy analizuje się teksty opublikowane w sieci, trudno ocenić, z którą sytuacją mamy do czynienia. W większości przypadków nie mamy bowiem dostępu do informacji o autorze wypowiedzi, o środowisku, z którego się wywodzi, niewiele wiemy o jego idiolekcie. Pewną podpowiedź może stanowić frekwencja. Im częściej dany wyraz występuje, tym bardziej prawdopodobne, że wszedł już do zasobu języka potocznego. Jeżeli zaś występuje rzadko, to najprawdopodobniej charakteryzuje on język grupy osób mających mniejszą lub większą kompetencję w zakresie kodu gwarowego.

Zarówno nieuświadomione, przypadkowe używanie leksemów proveniencji dialektalnej w komunikacji potocznej, jak i świadome czerpanie z tego zbioru świadczą o ciągłej żywotności słownictwa gwarowego, przekonują też o funkcjonalności części wyrazów gwarowych. Jak się okazuje w wielu wypadkach wyrazy gwarowe w konkretnej sytuacji komunikacyjnej lepiej oddają to, co nadawca chciał wyrazić.

Czerpanie z zasobów języka wsi zwykle jest też dowodem na pewną atrakcyjność niektórych gwarowych leksemów. Owa atrakcyjność, bardzo często połączona z wyraźnym nacechowaniem ekspresywnym, mimo ogólnie niskiej oceny języka wsi, pozwala wyrazom gwarowym wejść do polszczyzny potocznej.

Stabilizacja leksemu gwarowego w polszczyźnie potocznej dokonuje się stopniowo. Wyrazy z pochodzenia gwarowe przeważnie są używane przez użytkowników z danego regionu, z którymi te wyrazy są związane, a w niektórych wypadkach upowszechniają się i są używane ponadregionalnie.

Na koniec tych rozważań postawmy pytanie o ocenę tego zjawiska. Czy wykorzystywanie gwaryzmów w komunikacji dokonującej się w obrębie polszczyzny potocznej zasługuje na akceptację, czy też należy ocenić je negatywnie? W moim przekonaniu czerpanie z zasobu leksyki gwarowej jest zjawiskiem pozytywnym. Do wypowiedzi wprowadzane są bowiem elementy rodzime lub tak dawno przyswojone przez gwary, że traktowane niemal jak rodzime, co w sytuacji naporu elementów obcych, zwłaszcza anglicyzmów, należy ocenić jako korzystne. Wyrazy proveniencji gwarowej zwykle są silnie nasycone ekspresywnością, co daje autorom wypowiedzi szansę wyrażenia swoich emocji bez sięgania po wszechobecne wulgaryzmy.

Taki stan rzeczy korzystny jest także dla leksyki gwarowej, która w ten sposób podtrzymuje swoją żywotność. Ta część słownictwa gwarowego, która zaczyna funkcjonować w komunikacji potocznej, przestaje być postrzegana tak negatywnie, jak wyrazy obecne wyłącznie w środowisku dialektalnym. Można powiedzieć, że

„wiejskość” wspomnianych wyrazów zostaje osłabiona, a na pierwszy plan wysuwa się ich „potoczność”, która w dzisiejszych standardach komunikacyjnych jest waloryzowana dodatnio. Już choćby na podstawie tych kilku omówionych wyżej przykładów widać, że nie całe słownictwo gwarowe zanika, ale pewna jego część zaczyna funkcjonować poza swoim naturalnym środowiskiem, czyli sferą ustnych kontaktów językowych w obrębie środowisk wiejskich. Skala zjawiska nie jest jak dotąd zbadana i należałoby wypracować odpowiednią metodologię, która umożliwiłaby opis istoty fenomenu przechodzenia słownictwa gwarowego do innych odmian polszczyzny, jego nasilenia i istotnych uwarunkowań socjolingwistycznych.

### Bibliografia

- akjam. (2012, wrzesień 18). Re: Życie bez dziecka a życie z dzieckiem [Komentarz online]. Pobrano 23 września 2013 z <http://40tygodni.pl/Category/015/2,53340,Zycie-bez-dziecka-a-zycie-z-dzieckiem.html>
- antares. (2011, sierpień 11). Pan jesteś zwyczajnym biurokratą [Komentarz online do: J. Engelgard, Andrzej Lepper – in memoriam]. Pobrano 15 października 2013 z <http://prawica.net/opinie/26751?page=1>
- antares. (2012, czerwiec 17). Re: Skandaliczne słowa Franciszka Smudy! [Komentarz online]. Pobrano 15 października 2013 z <http://sport.wp.pl/kat,1025465,title,Skandaliczne-slowa-Franciszka-Smudy,wid,14580662,wiadomosc.html>
- BAMBUCH – forum, dyskusje, rozmowy. (b.d.). Pobrano 18 sierpnia 2013 z <http://hasla.forum.gazeta.pl/szukaj/forum/bambuch>
- Czajkowska, G. (2002). *Słownik dyferencyjny gwary Draganowej koło Dukli*. [Nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Kurek]. Uniwersytet Jagielloński, Kraków. Pobrano 30 stycznia 2015 z <http://draganowa.info/Prace%20magisterskie/Prace/Gabriela%20Czajkowska.%20Sloownik%20dyferencyjny%20gwary%20Draganowej%20kolo%20Dukli.pdf>
- domek z piekarnika. (b.d.). Pobrano 10 września 2013 z <http://szajsrakieta.blox.pl/2010/02/domek-z-piekarnika.html>
- dorotak. (2006, grudzień 12). Nasze dzieci w cm i kg. Pobrano 10 września 2013 z <http://www.babyboom.pl/forum/dzieci-urodzone-w-listopadzie-2006r-f101/nasze-dzieci-w-cm-i-kg-7589/>
- Handke, K. (1995). *Polski język familijny: opis zjawiska*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Kryński, A. & Niedźwiedzki, W. (Red.). (1908). *Słownik języka polskiego [SW] (T. 4)*. Warszawa: Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego.
- Kucharzyk, R. (2012). Z zagadnień leksyki ekspresywnej – syc, czyli skąpiec. *LingVaria*, 7 (2 (14)), 163–173.

- Kucharzyk, R. (2014). Gwarowe ekspresywizmy osobowe w polszczyźnie potocznej. W P. Żmigrodzki & S. Przęczek-Kisielak (Red.), *Bogactwo współczesnej polszczyzny* (ss. 407–417). Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego.
- Lubaś, W. (Red.). (2001). *Słownik polskich leksemów potocznych* [SPLP] (T. 1). Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- menorca. (2005, sierpień 17). Re: co nowego wprowadzacie p.Doktorze i e-mamy – Karmienie butelką. Pobrano 23 września 2013 z [http://forum.gazeta.pl/forum/w,632,27807912,27808128,Re\\_co\\_nowego\\_wprowadzacie\\_p\\_Doktorze\\_i\\_e\\_mamy.html](http://forum.gazeta.pl/forum/w,632,27807912,27808128,Re_co_nowego_wprowadzacie_p_Doktorze_i_e_mamy.html)
- Moja wyspa. (b.d.). Pobrano 10 września 2013 z <http://www.mojawyspa.co.uk/forum/71/40016/Ciupek-w-kuchni,260>
- Patsi. (2007, kwiecień 30). Listopad 2007. Pobrano 10 września 2013 z <http://www.maluchy.pl/forum/index.php?showtopic=42340&st=1860>
- Peciar, S. (Red.). (1959). *Słownik slovenského jazyka* [SSJ] (T. 1). Bratislava: Veda Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied.
- Podwórko – huštawki. (2009, listopad 22). Pobrano 15 października 2013 z <http://www.rebelderpg.feen.pl/printview.php?t=67&start=240&sid=1b00fe524095ef9d616d07f933c49bb1>
- Polak, M. (2013, luty 7). O (głupim) pomysle na rozrost biurokracji w oświacie. Pobrano 19 października 2013 z <http://www.edunews.pl/edytoriale/2161-o-glupim-pomysle-na-rozrost-biurokracji-w-oswiacie>
- poltergeist. (2008). Re: D. Nogał, Książdz: Jezus zezwolił na rozwody. Kościół nas oszukał?! [Komentarz online]. Pobrano 10 września 2013 z [http://www.pardon.pl/artukul/7288/\\_/10](http://www.pardon.pl/artukul/7288/_/10)
- Re: Daniel Baldwin został ojcem [Komentarz online]. (2009). Pobrano 18 sierpnia 2013 z <http://www.lansik.pl/14621/daniel-baldwin-zostal-ojcem>
- Re: Siwec zdetronizowała Steczkowską! [Komentarz online]. (2012). Pobrano 10 września 2013 z <http://www.kozaczek.pl/plotka.php?id=39580>
- Reichan, J. (1999). Gwary polskie w końcu XX w. W W. Pisarek (Red.), *Polszczyzna 2000: orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci* (ss. 262–278). Kraków: Uniwersytet Jagielloński Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Ripka, I. (Red.). (1994). *Słownik slovenských nárečí* [SSN] (T. 1). Bratislava: Veda Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie Vied.
- Robert. (b.d.). Re: Z czym kojarzy się Koszalin i Słupsk. Odpowiadają mieszkańcy obu miast [Komentarz online]. Pobrano 18 sierpnia 2013 z <http://forum.gk24.pl/z-czym-kojarzy-sie-koszalin-i-slupsk-odpowiadaja-mieszkancy-ubu-miast-film-t74273/page-2>
- Schabowska, M. (1994). Funkcje elementów potocznych we współczesnym języku oficjalnym. W Z. Kurzowa & W. Śliwiński (Red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)* (ss. 67–72). Kraków: Universitas.
- Siatkowski, J. (2012). *Słowiańskie nazwy części ciała w historii i dialektach*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski Wydział Polonistyki.
- Siatkowski, J. & Waniakowa, J. (Red.). (2009). *Ogólnosłowiański atlas językowy* [OLA] (Seria leksykalno-słowotwórcza, T. 9: Człowiek). Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN.

- Śliwiński, W. (1978). Z zagadnień przenikania wyrazów gwarowych do współczesnego języka ogólnopolskiego. W M. Szymczak (Red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* (ss. 183–200). Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Urbańczyk, S. (Red.). (1994). *Encyklopedia języka polskiego* [EJP]. Wrocław, Warszawa, Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Wiadomości lokalne. (b.d.). Pobrano 10 września 2013 z <http://polskalokalna.pl/news/kamerunczyk-zarazal-kobiety-wirusem-hiv,853616,,strona,9,s,1,f,a,r,7233256>
- YuLaS. (2013). Cartoon Trabant [Forum klubowe]. Pobrano 15 października 2013 z <http://cartoontrabant.pl/forum/printview.php?t=3521&start=0&sid=9c07425e5fc224b58a57bc95c7c8826e>
- Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie. (1979). *Słownik gwar polskich* [SGPPAN]. (M. Karaś & J. Reichan, Red.) (T. 1). Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.

## On the fate of some dialectal lexemes in the situation of dialect disappearance

### Summary

This article concerns the durability of dialectal vocabulary in the situation in which local dialects are disappearing. It turns out that although the use of local dialects is decreasing, local dialect lexis has not disappeared completely. This is because some dialectal words are being incorporated into colloquial language. The intensity of this phenomenon varies – from occasional occurrences to strong rooting in the lexicon of colloquial Polish. The basis for these considerations is the word *bambuch* (belly) and a few other units from its word family (*bambuszek*, *rozbambuszyć*, *wybambuszyć*). The way they function in the colloquial language has been traced in the utterances of Internet users published on different forums. As the material analysis reveals, local dialect words often become components of colloquial utterances, as a result of which they maintain their vivacity and it is possible for them to be included in general Polish vocabulary.

## O losie niektórych leksemów gwarowych w sytuacji zaniku gwar

### Streszczenie

W tym artykule podjęto temat trwałości słownictwa dialektalnego w sytuacji zaniku gwar. Okazuje się, że wycofywanie się gwar z użycia nie oznacza zupełnego zaniku leksyki gwarowej. Część tego słownictwa przedostaje się bowiem do języka potocznego. Nasilenie zjawiska jest różne – od sporadycznych użyć po dobre osadzenie w zasobie polszczyzny potocznej. Podstawę niniejszych rozważań stanowi wyraz *bambuch* ‘brzuch’ i kilka innych jednostek z jego rodziny słowotwórczej (*bambuszek, rozbambuszyć, wybambuszyć*). Ich funkcjonowanie w języku potocznym zostało prześledzone w wypowiedziach użytkowników Internetu zamieszczonych na rozmaitych forach. Jak pokazała analiza materiału, wyrazy gwarowe często stają się komponentami wypowiedzi potocznych, dzięki czemu podtrzymują swoją żywotność i mają szansę na stałe wejść do zasobu polszczyzny ogólnej.

**Keywords:** the Polish dialects; the colloquial Polish language; Internet; expressive vocabulary

**Słowa kluczowe:** dialekty polskie; polszczyzna potoczna; internet; słownictwo ekspresywne

---

Renata Kucharzyk, Institute of the Polish Language of the Polish Academy of Sciences, Cracow  
Correspondence: renatak@ijp-pan.krakow.pl

This work was supported by a core funding for statutory activities from the Polish Ministry of Science and Higher Education.

Competing interests: the author declares that she has no competing interests.